



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
ZESPÓŁ REALIZACJI 00 - 503 W A R S Z A W A
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17 TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET: <http://www.korpo.pol.pl/cbos> E-mail: cbos@pol.pl

BS/72/63/94

KONFLIKTY „STARE” CZY „NOWE”?

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, MAJ '94

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Przemiany, które rozpoczęły się pięć lat temu, spowodowały nowe, nie znane dotąd, zróżnicowania w polskim społeczeństwie. Jedni lepiej, inni gorzej potrafią odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Może to być interpretowane jako normalna konsekwencja głębokich zmian, w wyniku których zawsze jedne grupy zyskują, a inne tracą. Zjawiska takie mogą jednak budzić sprzeciw na tyle silny, że w jego rezultacie nastąpi zakwestionowanie sensu wszelkich zmian i chęć powrotu do dawnych, łatwiejszych czasów. W marcowym sondażu¹ zaproponowaliśmy respondentom ocenę zmian, jakie nastąpiły w Polsce w minionych pięciu latach.

Kto zyskał, a kto stracił na zmianach?

Z badań przeprowadzonych przez CBOS dwa lata temu² wynikało, że w społecznej świadomości istnieje silny podział na grupy "lepsze", to znaczy takie, które mają większe od innych szanse na odniesienie korzyści czy sukcesu, oraz "gorsze", mające mniejsze szanse. Ogólnie rzecz biorąc, opinie respondentów w tej kwestii z 1994 roku są podobne do tych sprzed dwóch lat: te same grupy społeczno-zawodowe uważane są za głównych "beneficjentów" i "outsiderów" przemian ustrojowych, choć nieco różna jest ocena ich sukcesu lub porażki.

¹ Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (46) zrealizowano w dniach 10-14 marca '94 na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców (N=1228).

² Por. komunikat CBOS "Konflikty i podziały w polskim społeczeństwie", październik '92.

Tabela 1

w procentach

<i>Jak w porównaniu z sytuacją sprzed 5 lat powodzi się obecnie:</i>	1994		1992		1991	
	lepiej	gorzej	lepiej	gorzej	lepiej	gorzej
- właścicielom prywatnych firm	82	7	75	9	76	9
- księżom	73	5	-	-	-	-
- działaczom opozycyjnym lat osiemdziesiątych	55	6	53	29	52	8
- pracownikom firm prywatnych	53	22	54	17	-	-
- dyrektorom, kierownikom w przedsiębiorstwach państwowych	51	14	49	15	41	20
- działaczom "Solidarności"	48	9	48	8	47	12
- pracownikom centralnej administracji	46	5	59	7	43	11
- lekarzom	46	17	40	21	30	33
- pracownikom aparatu partyjnego byłej PZPR	29	16	23	22	28	23
- rzemieślnikom	29	34	26	38	32	36
- działaczom OPZZ	28	8	18	13	13	18
- inżynierom w przemyśle państwowym	24	26	21	27	15	34
- robotnikom wykwalifikowanym	18	53	14	60	13	63
- nauczycielom	17	45	18	49	5	78
- rolnikom	9	70	5	81	3	86
- robotnikom niewykwalifikowanym	2	87	2	81	3	81

Różnice w wizerunkach różnych grup społeczno-zawodowych dotyczą stopnia przystosowania do zmieniających się warunków. Z odpowiedzi respondentów wynika, że przemiany sprzyjają przede wszystkim szeroko rozumianym elitom - gospodarczym, politycznym, społecznym. Do elit tych nie są już zaliczani ludzie związani z poprzednim systemem - dawni aktywiści partyjni. Środowiska elitarne to obecnie przede wszystkim ludzie związani z prywatnym

biznesem, zarówno właściciele, jak i pracownicy, różnego rodzaju decydenci oraz osoby będące u władzy lub w jej pobliżu. Trudno przesądzić, w jakim stopniu te właśnie kryteria zadecydowały o wysokiej pozycji księży, którym - zdaniem badanych - powodzi się obecnie lepiej. Być może w grę wchodzi tu bardziej skomplikowane uwarunkowania.

Porównanie odpowiedzi uzyskanych w marcu 1994 roku z wynikami badań z poprzednich lat pozwala zaobserwować pewną ewolucję społecznej wizji przemian (por. tab. 1).

Grupa prywatnych przedsiębiorców, zawsze uznawana za najbardziej zyskującą na zmianach, w ostatnich dwóch latach jeszcze umocniła swą czołową pozycję. Przekonanie, że dawni działacze opozycyjni stracili w wyniku zmian, jest obecnie takie samo jak w 1991 roku (po przejściowym wzroście w 1992 roku). Podobnie też jak w 1991 roku oceniana jest sytuacja osób zatrudnionych w centralnej administracji. Wizerunek ludzi dawnego reżimu nie zmienił się w ciągu tych trzech lat, choć systematycznie słabnie przekonanie, że zyskali oni na zmianach. Rezultat wyborów, wygranych przez ugrupowanie postkomunistyczne, nie wpłynął zasadniczo na opinie o pozycji tej grupy.

Działacze OPZZ - zdaniem respondentów - mają przed sobą coraz lepsze perspektywy; rośnie przekonanie, że na skutek zmian grupa ta zyskała.

"Outsiderami" wciąż pozostają przede wszystkim robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy. Obecnie wyraźnie lepiej niż rok temu badani oceniają szanse rolników, być może łączą to z powstaniem rządu Waldemara Pawlaka. Nie zmienia to jednak ogólnie pesymistycznej wizji co do perspektyw, jakie stoją przed tą grupą społeczno-zawodową. Także nauczyciele sytuowani są nisko. Respondenci odmiennie postrzegają jednak sytuację nauczycieli i lekarzy. Różnica tkwi zapewne w tym, że - jakkolwiek obydwie grupy mogą być identyfikowane ze sferą budżetową - lekarze mają znacznie większe niż nauczyciele możliwości dodatkowych zarobków.

Ankietowani na ogół nie różnią się w ocenie pozycji poszczególnych grup. Badani są na ogół ponadprzeciętnie pesymistyczni w ocenie pozycji grup, do których sami należą. W niektórych przypadkach wystąpiły jednak kontrowersje. O porażce rolników w większym stopniu przekonani są mieszkańcy wsi niż ludzie mieszkający w miastach, zwłaszcza tych największych. Na fakt, że księżom powodzi się obecnie lepiej, częściej od innych wskazują osoby z

wykształceniem zasadniczym zawodowym, rolnicy i pracownicy fizyczno-umysłowi oraz ludzie nie chodzący do kościoła. Wraz z wysokością dochodów rośnie skłonność do lepszego oceniania pozycji rolników, robotników oraz ludzi działających w opozycji lat osiemdziesiątych. Przekonanie, że ta ostatnia grupa zyskała w wyniku zmian, jest tym silniejsze, im wyższe wykształcenie respondentów.

Osoby deklarujące poglądy lewicowe gorzej oceniają pozycję byłych pracowników aparatu PZPR oraz działaczy OPZZ, respondenci o poglądach prawicowych zaś - lepiej. Odwrotne opinie członkowie obydwu grup prezentują w ocenie szans działaczy "Solidarności", księży, robotników wykwalifikowanych oraz rolników. Nie ma natomiast różnic między nimi w ocenie perspektyw, jakie mają przed sobą działacze opozycyjni lat osiemdziesiątych.

Ogólna wizja przemian zdaje się akcentować zmiany gospodarcze, powodujące wzrost różnic w poziomie zamożności oraz "rewolucyjną" zmianę ustroju politycznego, w wyniku której u władzy lub w jej pobliżu znaleźli się niedawni dysydenci.

W celu ustalenia, jakie grupy postrzegane są w podobny sposób, wypowiedzi respondentów poddano analizie czynnikowej. Wykazała ona charakterystyczne pokrewieństwa w wizerunkach różnych grup społecznych, ocenianych pod kątem tego, czy w ciągu minionych pięciu lat odniosły sukces czy też poniosły porażkę. Cztery czynniki wyodrębnione w wyniku analizy okazały się w znacznej mierze spójne. Oznacza to, że dają się one interpretować jako zespoły podobnych postaw wobec pewnych grup społeczno-zawodowych, a zatem, że grupy te - w świadomości badanych - wchodzą w skład większych zbiorowości.

Pierwszy czynnik określa pozycję **starej elity**. Znaleźli się tu: pracownicy aparatu partyjnego PZPR, działacze OPZZ, dyrektorzy przedsiębiorstw państwowych.

Drugi czynnik to postawy wobec **ludzi pracy**: rzemieślników, rolników, robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych, pracowników prywatnych przedsiębiorstw.

Trzeci czynnik określa pozycję **nowej elity**: ludzi dawnej opozycji, działaczy "Solidarności", księży, właścicieli prywatnych przedsiębiorstw, pracowników centralnej administracji.

Czwarty czynnik, definiujący pozycję **inteligencji**, obejmuje: nauczycieli, lekarzy, inżynierów.

Pierwszy z czynników objął trzy kategorie osób, które w taki czy inny sposób mogą być łączone z *ancien regime*'em. Interpretacja ta jest z pewnością słuszną w odniesieniu do ludzi dawnego aparatu PZPR (w ich przypadku możemy mówić o jak najbardziej bezpośrednim związku z elitą władzy okresu PRL). W znacznej mierze odnosi się to również do członków OPZZ, powołanego do życia jako alternatywna organizacja wobec zakazanego przez władze niezależnego ruchu związkowego. Obecność w tym "towarzystwie" dyrektorów przedsiębiorstw państwowych mogłaby sugerować, że - w świetle zaproponowanej tu interpretacji - jest to środowisko związane z postkomunistyczną nomenklaturą. Możliwe też, że grupa ta postrzegana jest po prostu jako nie podlegająca zmianom, "zakonserwowana" w swej pierwotnej, PRL-owskiej postaci. Zdaniem respondentów, dyrektorami przedsiębiorstw państwowych pozostają wciąż ci sami ludzie, funkcjonujący w dawnych układach.

Stara elita sytuuje się w środku listy grup, którym się powiodło. Dyrektorzy i kierownicy przedsiębiorstw państwowych zyskali - w opinii badanych - znacznie więcej niż dawny aparat PZPR i działacze OPZZ. Oni też są grupą, w stosunku do której opinie respondentów najbardziej zmieniły się od 1991 roku. W miarę rozwoju sytuacji w kraju rosło przekonanie, że osoby sprawujące kierownicze funkcje w przedsiębiorstwach zyskują w wyniku zmian.

Elementem łączącym grupy społeczno-zawodowe drugiego czynnika może być postrzeganie ich raczej jako przedmiotu niż podmiotu zmian. Są to więc zwykli **ludzie pracy**, o których wielu Polaków skłonnych jest mówić: tacy jak ja.

Liczne badania dowodzą, że praca jest w polskim społeczeństwie powszechnie uznawaną wartością i nierzadko bywa traktowana jako podstawowe kryterium oceny ludzi. Można więc sądzić, że identyfikacja z tą właśnie zbiorowością przychodzi respondentom stosunkowo najłatwiej.

W opinii badanych, robotnicy, rolnicy i rzemieślnicy stracili na zmianach. Osoby zatrudnione w prywatnych przedsiębiorstwach stanowią grupę, która ma większe od innych szanse na sukces. Są to więc ci spośród nas, którzy lepiej od innych potrafili odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

Nowa elita to w większości ludzie wysoko sytuowani przez respondentów na liście grup, którym się powiodło. Być może łączy wszystkich to, że wiele zyskali w wyniku zmian, co wiąże się z kryterium elitarności lub przynależności do obozu zwycięzców, w obrębie którego dokonał się "podział łupów". Zastanawiające, że znaleźli się tu także księża. Istnieje związek między tym czynnikiem (opinie o sukcesie nowej elity) a poglądem, iż na skutek zmian pogorszyła się sytuacja robotników niewykwalifikowanych. Fakt ten sugeruje postrzeganie przez respondentów przeciwstawności interesów elit i ludzi pracy.

Przedstawiciele **inteligencji** tradycyjnie wysoko sytuują się w hierarchii prestiżu zawodowego. Wysoka pozycja lekarzy wynika w znacznej mierze z wagi, jaką społeczeństwo przykłada do pełnionej przez nich roli. Być może zmiany zachodzące w kraju nie są głównym czynnikiem decydującym o ich sukcesie lub porażce. Inżynierowie i nauczyciele oceniani są natomiast jako jedni z głównych "outsiderów".

Kryteria różnicowania społeczeństwa

Uzupełnieniem dotychczasowych wniosków, odnoszących się do postrzegania różnych grup w kontekście zysków lub strat, jakie stały się ich udziałem, będą odpowiedzi respondentów na pytanie o kryteria różnicowania społeczeństwa. Badani odpowiadali chętnie, ich wypowiedzi charakteryzowały się znaczną różnorodnością, co świadczy o tym, że tematyka różnic dzielących ludzi w naszym kraju porusza wszystkich.

Jak wygląda, tak najogólniej, polskie społeczeństwo, tj. z jakich grup ludzi składa się i czym te grupy różnią się między sobą?

Najczęściej wskazywane przez respondentów kryteria zróżnicowania społeczeństwa:

Zamożność - podział dychotomiczny (dwie przeciwstawne grupy)	40%	} 72%
Zamożność - podział niedychotomiczny	32%	
Różnice klasowe	15%	
Osobiste przymioty; cechy usposobienia, zdolności, predyspozycje	14%	
Stosunek do pracy; pracujący - bezrobotni	9%	
Wykształcenie , wiedza, umiejętności	7%	
Zawód , rodzaj wykonywanej pracy	5%	
Posiadanie władzy	5%	

Status materialny jest - w opinii ankietowanych - głównym czynnikiem zróżnicowania społeczeństwa polskiego. Wyraźnie chętniej wskazywano na bardziej konfliktorodny, dychotomiczny wariant tego zróżnicowania. Wizja ta byłaby wyrazem przekonania, iż polski kapitalizm generuje klasowy typ struktury społecznej, zbliżony do "modelu latynoamerykańskiego" (nieliczna elita finansowa, reszta społeczeństwa żyjąca na granicy ubóstwa). Taki obraz przemian chętnie roztaczała przed Polską opozycja w okresie rządów "Solidarności".

Niedychotomiczna wersja zróżnicowania pod względem poziomu zamożności może z kolei oznaczać postrzeganie rozwoju w innym kierunku - tworzenia się nowoczesnego, różnorodnego społeczeństwa, z kluczową pozycją klasy średniej w rozumieniu zachodnioeuropejskim. Nie wiemy jednak, w jakiej mierze respondenci są przekonani o powstawaniu w Polsce licznej klasy średniej.

W opcjach wybieranych przez rozmaite kategorie badanych daje się zauważyć prawidłowość, która może świadczyć o tym, że zaproponowana wyżej interpretacja nie jest im obca. Otóż prawdopodobieństwo wskazania dychotomicznego podziału na biednych i bogatych rośnie wraz z pogarszaniem się oceny własnej sytuacji materialnej respondentów, im zaś ta ocena

jest lepsza, tym większa skłonność do postrzegania niedychotomicznego wariantu tego podziału. Osoby deklarujące poglądy lewicowe wybierały raczej pesymistyczną, dwubiegunową opcję, podczas gdy światopogląd prawicowy sprzyja opowiedzeniu się za bardziej optymistycznym, wielowarstwowym wariantem zróżnicowania społeczeństwa.

O różnicach klasowych najczęściej wspominali robotnicy niewykwalifikowani (być może dlatego, że bliska im jest autoidentyfikacja), a także młodzież w wieku szkolnym i studenckim.

Znamienne, że w opisie struktury społecznej wcale lub prawie wcale nie pojawiły się takie wyznaczniki statusu, jak: zawód, wykształcenie, możliwość udziału w sprawowaniu władzy czy stopień uprzywilejowania w dostępie do rozmaitych dóbr. Te właśnie kryteria szczególnie różnicowały Polaków w okresie realnego socjalizmu. Obecnie ich miejsce zajął przede wszystkim podział na biednych i bogatych. Odpowiedzi na kolejne pytanie dowodzą, że podział ten postrzegany jest jako coraz bardziej konfliktorodny.

"Stare" i "nowe" konflikty

Konflikt między władzą a społeczeństwem był źródłem transformacji ustrojowej, jaka nastąpiła w Polsce w 1989 roku. W związku z tym nasuwa się pytanie, w jakiej mierze przemiany sprzyjają nasilaniu się konfliktów społecznych, a w jakiej wpływają na ich osłabienie? Czy przemiany przyniosły nowe, nie znane dotąd, konflikty czy też wraz z nimi trwają i rozwijają się stare, wciąż te same podziały? Warto podkreślić, że badanie było przeprowadzone w okresie, kiedy rozpoczynały się strajki "Solidarności", zarysował się podział wewnątrz koalicji, trwał konflikt między prezydentem a Sejmem i KRRiTV.

Ponad połowa Polaków uważa, że nasze społeczeństwo jest skonfliktowane. Jako strony konfliktów najczęściej wymienia się różnych aktorów sceny politycznej, a także władzę i społeczeństwo, ludzi bogatych i biednych oraz robotników i dyrekcje zakładów.

					CBOS
Mówi się i pisze o konfliktach społecznych w Polsce. Czy uważa Pan(i), że takie konflikty istnieją rzeczywiście?					
	CBOS '94	Badania "Polacy"			
		'84	'87-88	'90	
Tak	54	57	48	61	
Nie	24	18	15	10	
Trudno powiedzieć	21	25	37	29	

Tabela 2

w procentach

Najczęściej wymieniane strony konfliktu	Polacy '84	Polacy '88	Polacy '90	CBOS '92	CBOS '94
Konflikt w strukturach władzy (w tym między różnymi partiami "walka o stołki")	-	-	16	33	46
Władza - społeczeństwo (określone grupy społeczne)	25	22	4	23	20
Bogaci - biedni	-	6	4	9	21
Robotnicy - dyrekcje zakładów	-	-	-	10	11
Komuniści - inni	3	2	3	2	3
Miasto - wieś	7	1	10	1	6
"Solidarność" - rząd (władza) "Solidarność" - OPZZ	5	3	-	-	13
Powszechny konflikt "wszystkich ze wszystkimi"	-	-	-	7	7

Źródła: Polacy '90. Konflikty i zmiana, IFiS PAN, ISP PAN, Warszawa '91.
Komunikat CBOS "Konflikty i podziały w polskim społeczeństwie", październik '92.

Pod koniec lat osiemdziesiątych osłabło przekonanie o istnieniu konfliktów w naszym społeczeństwie. Najbardziej konfliktorodny okazał się okres, kiedy w Polsce rozpoczynały się zmiany.

Konflikty dostrzegane przez badanych zdecydowanie najczęściej mają charakter polityczny, a nie społeczny. Badania sondażowe wielokrotnie wykazywały, iż scena polityczna postrzegana jest jako pełna sprzeczności, nieczytelna, niezrozumiała. Nierzadko wywołuje to irytację, zniechęcenie do polityki i polityków. To między innymi zadecydowało o wyniku

wyborów do parlamentu; wiele osób oczekiwało, że odsunięcie od władzy "solidarnościowych" elit spowoduje, iż do polityki powróci ład i zapanują w niej bardziej zrozumiałe reguły. Rezultat marcowych badań wskazuje jednak, iż nie spełniły się te nadzieje. Przekonanie o istnieniu konfliktów wewnątrz elity władzy jest z roku na rok coraz silniejsze (w 1994 roku - 46%), wrześniowe wybory też nie wpłynęły na zmianę tych wyobrażeń.

W porównaniu z 1992 rokiem nie wzrosła liczba respondentów dostrzegających konflikt między władzą a społeczeństwem. Prawie 20% uważa, że powrócił podział my - oni.

Ponad dwukrotnie zwiększył się natomiast w ciągu ostatnich dwóch lat odsetek ankietowanych, którzy wskazują na istnienie konfliktu na tle zamożności. Ten fakt znajduje potwierdzenie w licznych badaniach, z których wynika, iż w miarę rozwoju kapitalizmu coraz większe jest poczucie rozwarstwienia społeczeństwa i wynikające z niego frustracje.

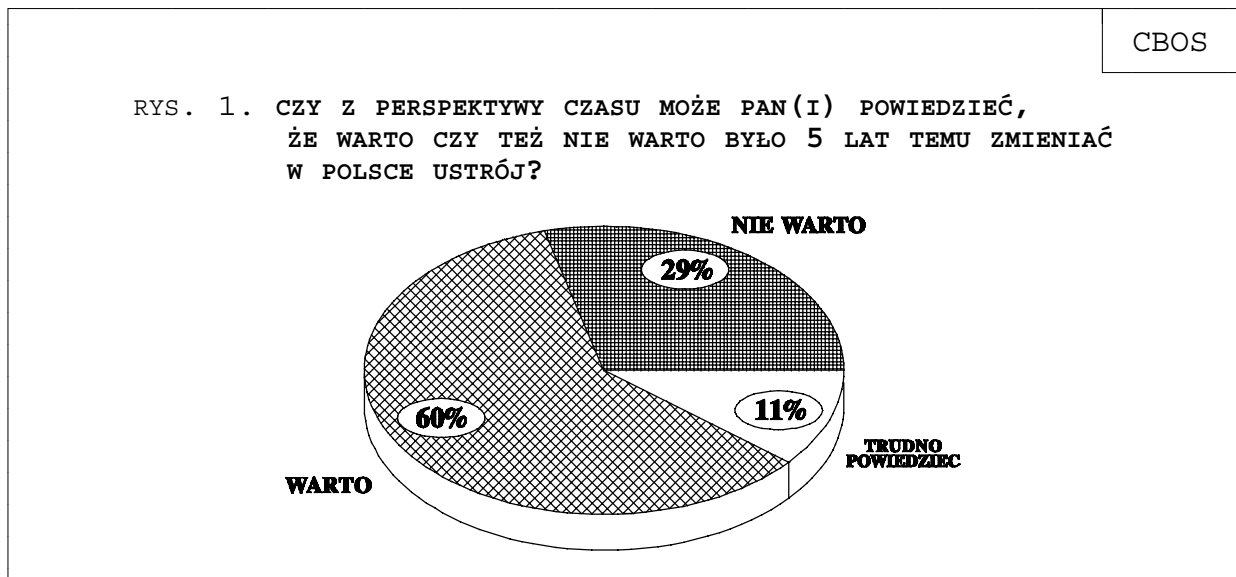
Różne kategorie respondentów w różny sposób definiują konflikty. Na wewnętrzne sprzeczności istniejące w elicie władzy szczególnie często wskazywały osoby zajmujące kierownicze stanowiska oraz urzędnicy, a także rolnicy (najczęściej ze wszystkich grup społeczno-demograficznych). Powrót konfliktu między władzą a społeczeństwem dostrzegają przede wszystkim ludzie młodzi, uczniowie i studenci oraz pracownicy fizyczno-umysłowi. W ten sposób najrzadziej definiowali konflikt respondenci, którzy deklarują duże zainteresowanie polityką. Młodzież w wieku szkolnym i studenckim, a także bezrobotni wyraźnie częściej od innych wymieniali poziom zamożności jako źródło konfliktu. Pogląd na istnienie konfliktów między pracownikami i pracodawcami silnie różnicuje robotników: wykwalifikowani wskazywali go ponad dwukrotnie częściej niż niewykwalifikowani. Poziom dochodów nie różnicuje odpowiedzi respondentów w takim stopniu jak inne wyznaczniki pozycji społecznej.

Ogólna wizja konfliktów społecznych zdaje się podlegać charakterystycznej ewolucji. W latach osiemdziesiątych główny konflikt był - w opinii badanych - między władzą a społeczeństwem. Na początku reform znikł on niemal zupełnie, po czym powrócił. Znacznie większą rangę nadaje się jednak obecnie sprzecznościom w obrębie elity władzy, dawniej zupełnie nie dostrzeganim. Mamy tu więc do czynienia z nowym zjawiskiem, które pojawiło się wraz ze zmianami ustrojowymi. Przyniosły one również podział na bogatych i biednych, w coraz

większym stopniu nabierający charakteru konfliktowego. Dynamika opinii respondentów wskazuje, że obok podziałów politycznych ten właśnie konflikt może stać się w najbliższym czasie najbardziej dotkliwy.

Bilans zysków i strat

Wizja przemian nie wydaje się optymistyczna. Na zmianach zyskały przede wszystkim grupy postrzegane jako elitarne i w większym lub mniejszym stopniu wyobcowane ze społeczeństwa. Stracili zaś ludzie pracy: robotnicy, rolnicy, osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach państwowych lub sferze budżetowej. Pozycję społeczną jednostki w coraz większym stopniu wyznacza poziom zamożności, on też rodzi konflikty. Kiedy pytano jednak o sens zmian, które rozpoczęły się przed pięcioma laty, większość ankietowanych nadal opowiedziała się za nimi.



Mimo wciąż pogarszającego się samopoczucia społeczeństwa istnieje duża zgodność co do tego, iż w Polsce należało zmienić ustrój. Rzadko zdarza się tak dobra egzemplifikacja zależności między poziomem dochodów a opiniami respondentów jak właśnie w tym przypadku.

Wraz ze wzrostem zamożności silnie rośnie przekonanie o słuszności zmiany ustroju, osiągając 78% w grupie o dochodach powyżej 2 250 tys. złotych na osobę w rodzinie. W miarę spadku tego wskaźnika wyraźnie wzrasta dezaprobata zmian (wyraża ją 50% badanych, których dochody nie przekraczają 750 tys. złotych na osobę). Opinie w tej podstawowej kwestii zależą też od innych cech, decydujących o pozycji społecznej respondentów: wykształcenia (im jest ono wyższe, tym większa akceptacja zmian), statusu zawodowego. O słuszności zmiany ustroju najsilniej przekonani są członkowie kadr kierowniczych, urzędnicy i prywatni przedsiębiorcy; najwięcej wątpliwości mają robotnicy niewykwalifikowani.

Większość badanych wciąż pozytywnie ocenia słuszność zmian, nie oznacza to jednak, że nie istnieją grupy, które mają w tej kwestii wątpliwości. Przemiany ustrojowe promują ludzi wykształconych, mobilnych i zdolnych adaptować się do nowych warunków. Tracą na nich niewykształceni, mało przedsiębiorczy i bierni. Wiele ludzi ma poczucie, że zostali wyrzuceni na margines zmian, skazani na rolę ofiar, pozbawieni możliwości decydowania o własnym losie. Przekonanie to jest w społeczeństwie tak powszechne, że doprawdy zaskakuje wciąż bardzo wysoka akceptacja przemian. Przyszłość pokaże, w jakiej mierze to przekonanie jest trwale zakorzenione w społecznej świadomości.

Opracował

Marcin GŁOWACKI

A N E K S

PODZIAŁ NA REGIONY W BADANIACH CBOS

1. Region północny:

09 woj. elbląskie
10 woj. gdańskie
17 woj. koszalińskie
26 woj. olsztyńskie
39 woj. słupskie
41 woj. szczecińskie

2. Region zachodni:

11 woj. gorzowskie
12 woj. jeleniogórskie
20 woj. legnickie
45 woj. wałbrzyskie
47 woj. wrocławskie
49 woj. zielonogórskie

3. Region środkowozachodni:

05 woj. bydgoskie
13 woj. kaliskie
16 woj. konińskie
21 woj. leszczyńskie
29 woj. piłskie
32 woj. poznańskie
44 woj. toruńskie
46 woj. włocławskie

4. Region środkowy:

01 woj. warszawskie
07 woj. ciechanowskie
24 woj. łódzkie
30 woj. piotrkowskie
31 woj. płockie
34 woj. radomskie
37 woj. sieradzkie
38 woj. skierniewickie

5. Region wschodni:

02 woj. bielsko-podlaskie
03 woj. białostockie
06 woj. chełmskie
22 woj. lubelskie
23 woj. łomżyńskie
28 woj. ostrołęckie
36 woj. siedleckie
40 woj. suwalskie
48 woj. zamojskie

6. Region południowo-wschodni:

15 woj. kieleckie
18 woj. krakowskie
19 woj. krośnieńskie
25 woj. nowosądeckie
33 woj. przemyskie
35 woj. rzeszowskie
42 woj. tarnobrzeskie
43 woj. tarnowskie

7. Region południowo-zachodni:

04 woj. bielskie
08 woj. częstochowskie
14 woj. katowickie
27 woj. opolskie

Tabela 1: Jak wygląda, tak najogólniej, polskie społeczeństwo, tj. z jakich grup ludzi składa się i czym te grupy różnią się między sobą? 1 - Zamożność - podział dychotomiczny; 2 - Zamożność - podział niedychotomiczny; 3 - Różnice klasowe; 4 - Osobiste przymioty, predyspozycje; 5 - Stosunek do pracy; pracujący - bezrobotni; 6 - Wykształcenie, wiedza, umiejętności; 7 - Zawód; 8 - Posiadanie władzy; 9 - Inne; 10 - Trudno powiedzieć (%)

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	Liczba osób
Ogółem	40	32	15	13	9	7	5	4	15	7	1227
Płeć											
Meżczyźni	36	33	16	12	9	6	4	5	17	6	580
Kobiety	43	30	15	14	10	7	5	4	13	7	647
Wiek											
do 24 lat	42	35	23	12	14	11	5	3	12	6	122
25-34	43	34	15	12	11	9	3	7	16	4	201
35-44	36	36	16	13	8	7	5	4	15	5	289
45-54	40	30	17	11	11	7	4	5	16	6	206
55-64	45	29	16	15	7	5	5	3	14	5	209
65 lat i więcej	33	27	6	15	7	4	5	3	17	15	200
Miejsce zamieszkania											
Wieś	43	26	16	16	8	4	6	3	16	10	458
Miasto do 20 tys.	40	37	13	9	13	8	5	2	17	5	145
od 21 do 100 tys.	31	37	20	13	11	7	4	6	20	5	230
101-500 tys.	47	29	10	12	8	8	1	7	13	7	208
501 tys. i więcej mieszk.	33	38	16	11	8	12	5	4	8	3	185
Region											
Północny	36	39	17	13	13	8	4	3	7	7	139
Zachodni	40	35	24	12	11	8	6	4	20	7	129
Środkowozachodni	50	29	15	11	9	8	5	5	17	4	194
Środkowy	39	29	15	17	9	10	3	3	12	5	220
Wschodni	43	28	14	14	15	5	9	6	21	6	150
Południowo-wschodni	39	28	15	15	7	7	4	3	17	9	183
Południowo-zachodni	31	36	12	10	5	3	3	8	13	10	211
Wykształcenie											
Podstawowe	42	24	14	11	9	5	5	4	16	12	442
Zasadnicze zawodowe	47	31	15	10	7	5	4	5	14	6	298
Średnie	34	40	18	17	10	9	5	4	13	3	391
Wyższe	26	37	17	21	15	16	5	9	23	4	96
Grupa społ.-zaw. pracujący											
Kadra kier., inteligencja	25	42	13	18	15	14	2	9	27	3	84
Prac. umysł. niż. szczebla	37	44	20	13	10	9	5	3	17	2	105
Pracownicy fiz. - umysł.	36	41	8	5	3	10	3	3	6	9	58
Robotnicy wykwalifikowani	44	32	11	11	6	6	2	7	17	6	133
Robotnicy niewykwalifik.	42	28	24	13	9	7	7	3	8	3	71
Rolnicy	47	23	19	23	6	6	4	4	16	7	90
Prywatni przedsiębiorcy	24	51	13	6	10	5	4	5	14	0	51
Bierni zawodowo											
Rencisci i emeryci	41	26	12	14	7	4	5	3	14	11	424
Uczniowie i studenci	51	24	26	17	11	10	14	0	8	3	35
Bezrobotni	42	30	20	7	24	9	5	8	12	10	99
Gospodynie domowe i inni	38	36	22	17	7	10	7	6	21	2	76
Dochody na jedną osobę											
Poniżej 750 tys. zł	50	27	12	12	10	9	6	3	17	8	163
750 tys. - 1249 tys.	41	29	17	12	8	5	4	7	16	8	317
1250 tys. - 1749 tys.	40	33	14	11	10	5	5	4	11	7	265
1750 tys. - 2249 tys.	34	34	15	13	13	7	2	5	16	6	217
2250 tys. i powyżej	35	37	18	16	7	10	6	3	18	4	240
Ocena własnych war. mater.											
Złe	46	27	14	11	11	6	4	4	14	6	485
Średnie	37	33	15	15	8	6	4	5	15	8	562
Dobre	30	39	21	15	8	11	7	3	18	4	179
Zainteresowanie polityką											
Duże	30	38	14	19	13	7	4	2	20	3	144
Średnie	38	35	17	12	8	9	5	6	15	5	548
Małe lub żadne	44	27	14	12	10	5	4	3	14	10	534
Udział w prakt. religijnych											
Kilka razy w tygodniu	46	24	15	14	5	10	3	2	11	9	93
Raz w tygodniu	40	33	14	13	8	7	4	5	14	8	718
Kilka razy w roku	38	32	18	14	13	7	5	3	19	6	303
W ogóle nie uczestniczy	38	33	13	12	15	5	5	7	13	3	113
Poglądy polityczne											
Lewica	44	26	19	16	9	7	3	5	18	5	275
Centrum	37	35	17	11	10	8	6	4	12	6	388
Prawica	32	40	14	15	10	7	7	5	18	4	240
Trudno powiedzieć	44	27	12	12	9	6	3	4	14	11	325

Tabela 2. Mówi się i pisze o konfliktach społecznych w Polsce.
Czy uważa Pan(i), że takie konflikty istnieją rzeczywiście? (%)

	Tak	Nie	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	55	24	21	1223
Płeć				
Mężczyźni	58	24	18	578
Kobiety	52	24	24	645
Wiek				
do 24 lat	56	18	27	122
25-34	52	24	24	200
35-44	62	23	14	289
45-54	61	23	16	206
55-64	52	27	22	207
65 lat i więcej	41	29	30	198
Miejsce zamieszkania				
Wieś	53	23	25	457
Miasto do 20 tys.	52	36	12	144
od 21 do 100 tys.	51	21	28	230
101-500 tys.	58	24	18	208
501 tys. i więcej mieszk.	62	24	14	185
Region				
Północny	61	25	14	139
Zachodni	48	33	19	129
Środkowozachodni	57	23	20	193
Środkowy	62	18	20	219
Wschodni	45	21	33	150
Południowo-wschodni	57	25	18	183
Południowo-zachodni	49	27	24	210
Wykształcenie				
Podstawowe	46	26	28	439
Zasadnicze zawodowe	62	21	18	299
Średnie	56	24	20	390
Wyższe	65	29	5	96
Grupa społ.-zaw. pracujący				
Kadra kier., inteligencja	63	31	6	84
Prac. umysł. niż. szczebla	51	20	29	105
Pracownicy fiz. - umysł.	67	24	9	58
Robotnicy wykwalifikowani	61	20	19	134
Robotnicy niewykwalifik.	52	27	21	69
Rolnicy	51	23	26	90
Prywatni przedsiębiorcy	69	16	16	51
Bierni zawodowo				
Renciści i emeryci	47	27	26	421
Uczniowie i studenci	48	22	30	35
Bezrobotni	61	23	16	99
Gospodynie domowe i inni	63	26	12	76
Dochody na jedną osobę				
Poniżej 750 tys. zł	58	25	17	163
750 tys. - 1249 tys.	54	23	23	314
1250 tys. - 1749 tys.	54	20	26	264
1750 tys. - 2249 tys.	57	25	18	218
2250 tys. i powyżej	52	30	18	239
Ocena własnych war. mater.				
Złe	57	21	22	484
Średnie	52	26	22	559
Dobre	57	26	18	179
Zainteresowanie polityką				
Duże	65	26	9	144
Średnie	61	24	15	544
Małe lub żadne	45	24	31	534
Udział w prakt. religijnych				
Kilka razy w tygodniu	62	16	22	93
Raz w tygodniu	54	24	22	714
Kilka razy w roku	55	24	21	302
W ogóle nie uczestniczy	51	35	14	114
Poglądy polityczne				
Lewica	62	20	17	272
Centrum	56	28	16	389
Prawica	64	22	14	239
Trudno powiedzieć	40	25	35	323

Tabela 3. Najczęściej wymieniane strony konfliktu: 1) konflikt w strukturach władzy; 2) władza - społeczeństwo; 3) bogaci - biedni; 4) robotnicy - dyrekcje zakładów; 5) komuniści - inni; 6) miasto - wieś; 7) "Solidarność" - rząd, "Solidarność" - OPZZ; 8) "wszystkich ze wszystkimi"; 9) Trudno powiedzieć

	(%)									Liczba osób
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	
Ogółem	40	20	21	11	3	6	10	7	20	663
Płeć										
Mężczyźni	40	20	19	13	3	7	11	7	20	331
Kobiety	40	20	24	10	3	5	9	7	20	332
Wiek										
do 24 lat	29	31	34	11	0	8	7	4	15	68
25-34	47	28	17	10	4	4	12	8	25	105
35-44	38	24	19	14	3	4	7	10	14	180
45-54	51	11	15	15	1	9	9	8	25	124
55-64	29	13	20	10	7	4	14	6	24	106
65 lat i więcej	41	17	29	4	4	8	9	2	19	80
Miejsce zamieszkania										
Wieś	42	18	17	10	2	10	9	6	18	239
Miasto do 20 tys.	44	25	21	20	7	1	10	3	16	71
od 21 do 100 tys.	39	26	19	7	5	5	11	10	21	117
101-500 tys.	36	20	25	12	3	1	11	8	24	121
501 tys. i więcej mieszk.	37	17	29	11	1	7	9	9	23	115
Region										
Północny	49	20	30	11	2	2	10	15	16	85
Zachodni	32	33	30	16	8	4	11	2	22	59
Środkowozachodni	39	23	27	14	2	3	4	5	17	109
Środkowy	36	15	21	6	2	11	7	8	21	136
Wschodni	54	22	10	15	2	13	11	2	15	66
Południowo-wschodni	39	21	18	10	7	7	11	8	13	105
Południowo-zachodni	34	15	13	12	1	1	16	8	34	103
Wykształcenie										
Podstawowe	37	19	21	11	2	7	11	6	17	201
Zasadnicze zawodowe	43	23	18	12	3	6	6	7	19	183
Średnie	42	21	25	13	2	4	10	6	20	216
Wyższe	33	15	21	7	10	10	14	17	32	63
Grupa społ.-zaw. pracujący										
Kadra kier., inteligencja	46	11	18	10	7	8	12	21	36	53
Prac.umysł.niż.szczebła	47	19	18	15	0	2	13	8	23	52
Pracownicy fiz.- umysł.	35	30	18	13	0	2	0	7	23	39
Robotnicy wykwalifikowani	44	19	13	20	1	1	12	8	20	82
Robotnicy niewykwalifik.	35	21	22	8	2	10	13	4	15	36
Rolnicy	54	15	10	5	3	14	8	8	17	46
Prywatni przedsiębiorcy	41	27	12	12	4	12	11	5	14	35
Bierni zawodowo										
Renciści i emeryci	36	13	27	8	5	6	11	5	21	196
Uczniowie i studenci	22	47	37	19	0	6	0	0	20	17
Bezrobotni	31	32	34	11	0	9	7	6	13	60
Gospodynie domowe i inni	42	31	17	12	6	2	5	6	15	48
Dochody na jedną osobę										
Poniżej 750 tys.zł	41	21	18	6	1	9	10	6	15	94
750 tys. - 1249 tys.	43	19	21	11	2	7	13	4	22	167
1250 tys. - 1749 tys.	31	28	22	11	5	4	7	9	17	141
1750 tys. - 2249 tys.	48	17	21	15	1	5	7	13	18	122
2250 tys. i powyżej	35	14	24	14	5	6	13	5	28	125
Ocena własnych war. mater.										
Złe	40	22	23	9	3	7	11	8	16	276
Średnie	40	18	22	14	3	7	10	6	22	286
Dobre	37	22	16	11	4	2	5	9	25	101
Zainteresowanie polityką										
Duże	38	9	20	13	7	8	12	5	23	92
Średnie	43	22	20	11	2	6	10	8	19	329
Małe lub żadne	36	22	24	11	3	5	8	7	20	242
Udział w prakt. religijnych										
Kilka razy w tygodniu	34	19	16	5	5	4	11	7	27	58
Raz w tygodniu	42	21	18	11	3	5	10	6	18	381
Kilka razy w roku	40	20	30	14	2	8	10	8	21	166
W ogóle nie uczestniczy	27	18	24	12	1	5	6	13	22	58
Poglądy polityczne										
Lewica	43	21	24	12	2	8	13	8	19	167
Centrum	38	18	25	10	3	8	6	8	23	217
Prawica	38	19	17	14	7	6	11	5	24	151
Trudno powiedzieć	41	25	17	9	0	0	10	8	13	128

Tabela 4. Czy z perspektywy czasu może Pan(i) powiedzieć, że warto czy też nie warto było 5 lat temu zmieniać w Polsce ustrój?

(%)

	Warto	Nie warto	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	60	29	11	1225
Płeć				
Mężczyźni	63	26	11	577
Kobiety	57	31	12	648
Wiek				
do 24 lat	62	28	10	122
25-34	63	30	7	201
35-44	62	30	8	289
45-54	55	32	13	204
55-64	59	30	11	208
65 lat i więcej	58	22	19	200
Miejsce zamieszkania				
Wieś	52	34	15	459
Miasto do 20 tys.	52	38	10	142
od 21 do 100 tys.	63	25	12	230
101-500 tys.	66	24	10	208
501 tys. i więcej mieszk.	77	19	5	185
Region				
Północny	67	23	10	139
Zachodni	54	34	12	129
Środkowo-zachodni	52	37	11	193
Środkowy	67	22	10	220
Wschodni	56	32	12	150
Południowo-wschodni	54	33	12	183
Południowo-zachodni	67	22	12	211
Wykształcenie				
Podstawowe	47	34	19	440
Zasadnicze zawodowe	56	34	10	299
Średnie	72	23	5	391
Wyższe	82	12	6	96
Grupa społ.-zaw. pracujący				
Kadra kier., inteligencja	86	10	4	84
Prac.umysł.niż.szczebła	71	17	12	105
Pracownicy fiz.- umysł.	67	28	5	58
Robotnicy wykwalifikowani	58	39	4	134
Robotnicy niewykwalifik.	45	47	8	70
Rolnicy	50	31	19	90
Prywatni przedsiębiorcy	74	19	6	51
Bierni zawodowo				
Renciści i emeryci	56	28	16	422
Uczniowie i studenci	68	25	6	35
Bezrobotni	49	39	12	99
Gospodynie domowe i inni	63	27	10	76
Dochody na jedną osobę				
Poniżej 750 tys. zł	39	50	11	163
750 tys. - 1249 tys.	53	34	12	314
1250 tys. - 1749 tys.	59	28	13	265
1750 tys. - 2249 tys.	70	20	10	218
2250 tys. i powyżej	78	16	6	240
Ocena własnych war. mater.				
Złe	52	37	11	484
Średnie	61	25	14	561
Dobre	80	17	3	179
Zainteresowanie polityką				
Duże	76	19	5	143
Średnie	67	25	8	548
Małe lub żadne	49	35	16	534
Udział w prakt. religijnych				
Kilka razy w tygodniu	67	21	12	93
Raz w tygodniu	61	28	11	715
Kilka razy w roku	56	31	13	303
W ogóle nie uczestniczy	62	31	7	114
Poglądy polityczne				
Lewica	50	44	7	275
Centrum	63	27	10	389
Prawica	82	12	6	239
Trudno powiedzieć	49	30	21	324